KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 9 (21) Lipca.— Rok 1853. № 187. Jutro, Ştej Marji Magdaleny.

Dnia 17 b. m., X. *Bromirski*, jeden z Kapłanów wyświęconych w Kaplicy *Ciechocińskiej*, przez JW. JX. Biskupa Hr: *Łubieńskiego*, odprawił *prymicje*, w obec tegoż JW. Biskupa i bardzo licznego grona goszczących w *Ciechocinku*. Po odśpiewanej przez Prymicjanta Mszy Ştej, JX. *Rutkowski* Proboszcz w *Osięcinach*, miał Kazanie zastosowane do textu EWANGELJI Ştej na dzień ten przypadającej, pełne gruntownej i budującej wymowy, w którem wskazawszy młodemu Kapłanowi świętość nowych jego obowiązków, wspomniał także o wdzięczności jaką zachować winien dla czcigodnego Pasterza, który, nigdy nieustający w gorliwości wysokiego swego powołania, SAKRAMENT Kapłaństwa mu udzielił. Następiło potem zwykłe przy podobnych obrzędach, *ściskanie głów* przez Prymicjanta, do którego, za przykładem przez JW. Biskupa danym, wszyscy obecni z nabożeństwem i pokorą przystąpili.

W tych dniach stanęły przed Kościołem XX. *Reformatów*, pomiędzy kratami, po obu stronach statuy *Niepokalanie Poczętej* BOGA-RODZICY, dwa kształtne postumenta żelazne, a na nich dwie ozdobne latarnie kolorowe, do utrzymywania ciągłego światła przy tejże statuy. Postumenty odlane zostały w znanej fabryce Br: *Evans*, a latarnie wykonała również wzorowa fabryka P. Karola *Minter*.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Hieronima *Olszewskiego*, Nauczyciela Religji i Moralności przy Szkole Wyższej Realnej w *Kielcach*, Proboszczem Kościoła Parafjalnego we wsi *Beszowy*, w Guberoji *Radomskiej*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Ponieważ zapobieżenie golenia żydówkom głowy przy wstąpieniu w związki małżeńskie, najwięcej zależy od Rabinów i Duchownych Starozakonnych, przeto zobowiązać ich protokólarnie, ażeby w czasie dopełniania obrzędów ślubnych, wzmiankowanego golenia głów nie dopuszczali; niestosujących się zaś do tego przepisu Rabinów, i innych Duchownych Starozakonnych, oddawać pod właściwy Sąd karny, dla wymierzenia na nich, postanowionych w Cesarstwie kar, a mianowicie: Zamknięcia w domu poprawy od dwóch do trzech lat, z utratą niektórych w art. 54 Kodexu kar głównych i poprawczych Królestwa opisanych szczególnych praw i przywilejów. Jeżeli zaś i pomimo tego przekonani będą o też same wykroczenia, ulegną: Oddaniu do wojska bez zaliczenia; lub, jeśli do służby wojskowej okażą się być niezdolnemi, odesłaniu do poprawczych rot aresztanckich, na czas od 10 do 12tu lat. Żydówki zakaz golenia głowy naruszające, pociągać, w drodze Policyjno-Sądowej, za każdą razą do kary pieniężnej w kwocie rsr. pięciu. Fundusz z kar w poprzedzającym artykule postanowionych osiągnięty, oddawany być ma pod zarząd Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, i przeznaczany wyłącznie na rzecz Zakładów Dobroczynnych ludu Starozakonnego.

Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie. — Podaje do wiadomości, że zapis uczniów na rok szkolny 1853/4, tak do Gimnazjum jak i do trzech Szkół Powiatowych Realnych w *Warszawie*, przy ulicy *Królewskiej*, *Freta* i *Leszno*, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia), a skończy się d. 30 Lipca (11 Sierp:) r. b., i odbywać się będzie każdodziennie, wyjąwszy Święta, od godziny 9ej z rana do 12ej w południe. Uczniowie, którzy w roku upłynionym uczęszczali do Gimnazjum, chcąc się zapisać na rok bieżący, winni zgłosić się najdalej do dnia 25 Lipca (6 Sierpnia); spóźniający się, sami sobie winę przypiszą, jeżeli miejsca ich przez nowych kandydatów zajęte zostaną. Kandydaci do klassy Vtej, obowiązani zgłosić się do examinu dnia 23 Lipca (4 Sierp:) r. b., a kandydaci do klassy Iej, dnia 25/6 t. m. i r. — P. o. Dyrektora, *Łyszkowski*. Sekretarz, *Maleszewski*.

Dnia 15 Września r. b., odbędzie się ogólne zebranie właścicieli Listów Zastawnych Tow: Kred: Ziem:, dla wybrania Prezesa i dwóch Radców do Komitetu.

W następującą Sobotę, w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Emilji z Zanellich *Kostial*; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Po Nabożeństwie, przeniesione zostaną zwłoki zmarłej do katakumby, na doczesny ziemski spoczynek.

Jutro, jako w rocznicę śmierci Władysławy z Czepińskich *Stopczyk*, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*; na które, Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Joanna z Romanów 1go ślubu *Wierzejska*, 2go *Chojnacka*, Wdowa po b. Pułkowniku b. Xięztwa *Warszawskiego*, onegdaj przeniosła się do wieczności w 72 roku życia. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

W przyszłą Sobotę t. j. d. 23 b. m., odbędzie się w Kościele *Powązkowskim* o godz: 9ej z rana, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Weroniki *Sejdel*; na które, pozostały Syn, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

W d. 19 Lipca r. b. o godz: w pół do 6ej z południa, we wsi *Ojrzeniu*, Pcie *Przasnyskim*, Guber: *Płockiej*, po długiej i dotkliwej słabości, zgasła w kwiecie wieku ś. p. Halina Hrabianka *Kicińska*, Córka niegdy Brunona Hrabi *Kicińskiego*, słynnego Literata, zostawiwszy po sobie, w smutku pogrążoną Matkę, Siostrę i Brata, nie-

mniej Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, szlachetne jej przymioty bliżej znających. Zwłoki jéj, pochowane będą we wsi i Parafji *Kraszewo*, do dóbr *Ojrzeńskich* należącej, o czem w swym czasie, stosowne uwiadomienie w piśmie niniejszem zamieszczone będzie.

Dnia 5 b. m. umarł w Parafji *Trembki*, w Pcie *Gostyńskim*, Bogumił *Stempel*, lat **109** liczący, który do ostatnich dni przed śmiercią, jeszcze pracował jako ogrodnik, i zachował zupełną przytomność, żywość charakteru, słuch i wzrok.

Onegdaj wieczorem przybyły z *Gdańska* do *Warszawy*, holowane statkiem parowym *Xiążę Warszawski*, gabary Nr 12, 14 i 16, z towarami kolonjalnemi, po wyładowaniu których, na Komorze Wodnej, gabary rzeczone odpłyną do *Gdańska*. Życzący więc przesłać jakie towary z *Warszawy* do *Gdańska*, oraz miejsc pośrednich, zgłosić się zechcą do Biura Żeglugi Parowej, dla powzięcia bliższych wiadomości.

Jeszcze z okoliczności wzmianki o *Koperniku* i poszukiwaniach Dra *Prowe*, w celu wyśledzenia rodowitości Astronoma naszego, winniśmy dodać, iż co do rzeczy krajowych, samo archiwum *Axela Oxenstierna*, zawiera 43 zwoje dokumentów *polskich*, w których znajdują się listy Cesarza *Rudolfa IIgo* do *Zygmunta IIIgo* z d. 3 Stycz: 1592; Cesarza *Macieja* do Prymasa *Gębickiego*, 6 Listop: 1608, i 12 Sierp: 1609; odezwy Stanów *Szląskich* i Królestwa *Czeskiego* do Stanów *Polskich*, 29 Maja 1620, i 16 Listo: 1619. W *Linköping* widzieć można listy *Hozjusza*, *Kromera* i *Dantyszka*, po *łacinie* i po *polsku* pisane, a w *Skokloster* jedenaście zwitek rękopismowych, nie licząc w to sztuk z innemi manuskryptami oprawnych. Znaczna część tych pomników rozproszyła się po ręku prywatnych, jak Magnusa *de la Gardie*, *Wrangla*, i innych wojskowych, z kąd jednak za staraniem Eryka *Benzeliusa*, przeszła do bibljoteki gimnazjalnej w *Linköping*. Prócz tych zasobów, znaleźć można w *Upsali* prawie całe bibljoteki Kollegjów *Jezuickich*, istniejących niegdyś w *Brunsbergu*, *Poznaniu*, *Rydze*, oraz Kapituły *Warmińskiej*. Do *Strengnäs* odesłano część teologiczną zbioru *Brunsberskiego*. Dla przyszłych wydawców *Długosza*, przyda się może ta wiadomość, że się znajduje odpis tego dzieła w pięciu tomach in fol:, jeden w *Skokloster*, który był wzięty w czasie wojny *szwedzkiej* w *Ozorkowie*, z bibljoteki Jana *Skawińskiego*, Starosty *Łęczyckiego*, i drugi w *Sztokolmie*, w Xięgozbiorze Magnusa Gabryela *de la Gardie*. Zbiór rzeczy historycznych, odnoszących się do dawnej *Polski*, zakupiony przez *Benzeliusa* dla Bibljoteki *Upsalskiej*, odstąpionym został, jako nieprzydatny do dziejów *szwedzkich*, sławnemu z nauki i xięgozbioru Ziemianinowi *Polskiemu*, podróżującemu na początku teraźniejszego wieku po *Szwecji*.

Niedawno donosiliśmy, iż kilka koni czystej krwi, pochodzących ze stada *Klemensowskiego* Hrabiego Andrzeja *Zamoyskiego*, na skutek życzenia wielu amatorów, przeznaczono na losowanie. Uzupełniając tę wiadomość, dodajemy, iż na ten cel przeznaczono 3 konie, razem rs. 1,500 wartujące; rozpisano więc (po rs. 15) sto akcji, z których trzy wygrywającemi będą. Pojutrze, to jest w tę Sobotę o 6ej wieczorem, odbędzie się przy ulicy *Wiejskiej*, w ogrodzie *Frascati* zwanym, losowanie tych akcji, na które, ich właściciele zapewne zebrać się zechcą. O rezultacie losowania, Czytelnikom i osobom interesowanym, w swoim czasie donieść nieomieszkamy; dziś winniśmy nadmienić, iż kilka ostatnich jeszcze akcji, dotąd będących do wzięcia, złożone są jak poprzednio w Biurze Żeglugi Parowej.

JO. Alexandra Xiężna *Radziwiłłowa*, za pomieszczonego przez Siebie jednego kandydata w Instytucie Moralnie Zaniedbanych Dzieci, złożyła jako opłatę półroczną rs. 21 kop: 60; że zaś opłata ta na drugie półrocze już nie przypadła, przeto raczyła przeznaczyć ją na pokrycie choć w części brakujących kosztów do wykończenia urządzającej się obecnie dla wychowańców Instytutu, stolarni. Rada Opiekuńcza tego Zakładu, za dar takowy składa szczere podziękowanie.

W tych dniach otrzymaliśmy *jajko*, w kształcie 2ch małych pulwersaków, które zniosła *kura* w majątku *Okołów* w Gub: *Mińskiej*. Ta sama *kura* zniosła potem cztery małe jajeczka jakby drobnych ptasząt. Jajko podwójne o którem wyżej, znajduje się do obejrzenia w Redakcji *Kurjera*, za nim złożone zostanie w gabinecie osobliwości naturalnych. Trudne są czasem do wytłomaczenia zjawiska tego rodzaju. I tak np. w miasteczku *Koreliczach* Ptu *Nowogrodzkiego* u Pani G. podsadzono *dwó żółtkowe*, jaje pod kurę, z którego wylęgło się kurczę, ale większe jak inne a z tak dużym kadłubem, że zawsze przeważało się, i na tyle siadało. Jadło ono bardzo wiele, i zaraz grubiało, a gdy dnia jednego pękło, wylało się z niego żółtko, i zdechło. Inne znowu dosyć osobliwe zdarzenie było z *kaczką* zeszłej wiosny u Pani *Winter* w *Tulczynie*. Chowała ona kaczkę bez kaczora, która znosiła jaja ale tak małe jak *gołębie*. Nareszcie po kilku tygodniach zniosła jaje w wielkości *gęsiego*, i odtąd nieść się przestała.

Znana ze swego talentu Fortepjanistka, Panna Jadwiga *Brzowska*, w dniu dzisiejszym udała się do *Ciechocinka*, gdzie zamierza dać koncert. Zapewne bawiące u wód tamtejszych osoby, przyjmą chętnie tę wiadomość, i godnie ocenią talent tej Artystki.

Onegdaj, około godziny 6tej wieczorem, wszczął się pożar w Cytadelli *Alexandrowskiej*, skutkiem którego jedna z miejscowych budowli a mianowicie suszarnia, znacznie od ognia uszkodzoną została. Oprócz straży miejscowej, przybyła także straż ogniowa z *Warszawy*, i działając wspólnie, wkrótce ogień ugasiły.

Jako nowość donosimy amatorom *śledzi*, iż jutro do handlu P. *Bauerfeind* na *Krako: Przedm:*, nadejdą takowe poczta z najświeższego połowu, i że takowe mają wyrównać w dobroci tym, które najpierwszym transportem sprowadzane bywają.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Serdeczna Przyjaciołka*, Państwo *Komorowscy* i Wszyscy; po Kom:-Operze *Powrót Marynarza*, P. *Królikowski*.

W dniu 24 Czerwca r. b., w Szkole niższej prywatnej męzkiej w mieście *Piotrkowie*, odbył się popis

uczniów, w obec W. Dyrektora Gimnazjum i licznie zgromadzonych Rodziców i Opiekunów. Za pilność w naukach i wzorowe postępowanie, otrzymali nagrody: Stefan *Michälis*, Stanisław *Wielobyski*, Stanisław *Kiełbiowski;* listy pochwalne: Felix *Karczewski*, Jerzy *Schuman*, Filip *Trzciński*, Józef *Bykowski*, Bronisław *Grabiński*, Józef *Łukowski*, Władysław *Jaszewski*. Zapis uczniów na rok następny, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia r. b., a 11go t. m. zaczną się lekcje.— Przełożony, Karol *Gutowski*.

(A. n.) W mieście *Nowej-Częstochowie*, posessji własnej Wgo Jana *Feremowicza*, otworzonym został *ogród* pięknie urządzony, w którym można dostać *piwa bawarskiego*, oraz wszelkich *przekąsek* tak zimnych jak i gorących, przy rychłej usłudze. Muzyka z dobranych artystów uprzyjemnia chwile szanownym Gościom. Właściciel nie szczędził kosztów na upiększenie ogrodu tego, gdyż przy wejściu samem do tegoż, urządzoną jest *fontanna* wytryskująca na 7 łokci w górę. Będąc mieszkańcem i Obywatelem miejscowym, miałem sposobność zwiedzenia tego zakładu, zawsze zastawałem go w jak największym porządku, co powoduje mnie polecić zakład P. *Feremowicza* łaskawym względom szanownej Publiczności.— .....*cy* ...*n*

Niżej podpisana, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że zapis uczennic do szkoły wyższej żeńskiej, w mieście *Kaliszu* istniejącej, rozpocznie się z dniem 8 Sierpnia r. b.; całkowity zaś kurs nauk, dnia 10go Sierpnia rozpoczętym zostanie.— J. *Szotarska*.

P. Antoni *Kątski*, Fortepjanista, po świetnych koncertach danych w *Mińsku*, gdzie piękne zostawił po sobie wspomnienie, udaje się do *Berdyczewa*.

Mam honor donieść szanownej Publiczności, iż celem zaradzenia niedogodności, z powodu zupełnego braku w *Płocku* poszukiwanego w tym czasie *szlamu Ciechocińskiego*, znaczny zapas takowego sprowadziłem do Apteki w rynku *Starego-Miasta*.— A. *Libchen*.

Z Suwałk.— Niech co chcą mówią, a nasze *Suwałki* to wesoła, przyjemna mieścina. Chociaż niemasz w nich ani towarzystw uczonych, ani bibljotek publicznych, ani nawet zabaw częstych na wielką skalę, jakoś w nich lubo... miło. Bo dobrane towarzystwa, podzielone na liczne kółka, złożone z członków mniej więcej odpowiadających sobie pojęciem rzeczy, uczuciem, tchnących po sobie wzajemną przyjaźnią, przepędzają czas wolny od zajęć na spacerach, na miłej pogadance... gdzie dość znajdziesz dla duszy i serca, gdzie i rozum coś skorzysta, gdyż w każdej z nich dojrzysz rozwiniętą myśl jaką moralną, filozofję życia praktycznego. A przytem kiedy-niekiedy i muzyk *Europejski* w przejeździe swoim, zwabiony odgłosem powszechnej pochwały rozszerzającego się grodu naszego, zawita doń; da nam sposobność podziwiania swej gry mistrzowskiej, poruszy wszystkie fibry serca słuchaczy i przez to przyczyni prawdziwą chwilę rozkoszy naszej publice, wielbicielce wszystkiego co jest piękne... wzniosłe! Również częste przebywanie towarzystwa Artystów drammatycznych, nie raz zwabiając nas na swe przedstawienia, zmienia program naszych przyjemności. I obecnie bawi u nas towarzystwo takichże Artystów pod dyrekcją P. *Barańskiego*, które niestety po dość długiem pobycie, zamierza już wyjechać z *Suwałk*. Nie możemy przenieść na sobie, abyśmy choć słów kilka powiedzieć nie mieli, tak w celu oddania towarzystwu temu prawdziwej pochwały i hołdu publicznego, jako też szczerych podzięk za najprzyjemniejsze umilenie nam częstych godzin. Jeżeli wielu z osób do składu tego wchodzących, nic a przynajmniej bardzo mało zarzucić można, bo Paniom *Barańskiej* i *Kłyszyńskiej* talentu zaprzeczyć nie podobna, to jedna Artystka tu teraz z niemi bawiąca przewyższa innych, jako xiężyc zaćmiewa gwiazdy. W ciągu całego swego pobytu dowiodła ona że pojmuje sztukę w całej jej piękności; że przez swą grę, nic do życzenia nie pozostawiającą, sprawiedliwie zasługuje na nazwę Artystki. Tą Artystką jest Pani *Pietrzykowska*. W jakiejkolwiek roli kiedy wystąpiła, z chlubą zawsze wywiązała się z swego obowiązku i nigdy niezawiodła nadziei Publiczności. Zawsze naturalna, swobodna, w rolach poważnych czuciem, wzniosłą grą swoją sięgała sfery niedościgłej, i mimowolnie wyciskała łzy widzom, w *Marji Joannie*, *Córce Adwokata*, *Pajacu*, *Katarzynie z Clèves*, i innych natchnęła całą Publiczność żywem uwielbieniem dla siebie. W miejscach słabych nawet sztuki, giętkością gry swojej wszystko poprawiała. To też Publiczność nie została obojętną na te piękne talenta Pani *Pietrzykowskiej*, i za każdem jej wystąpieniem nie mogła się wstrzymać od rzęsistych oklasków które stanowią najmilszą nagrodę dla Artystki. — *A.*

Anglia. — Izba niższa zajmuje się jeszcze bilem o żegludze handlowej. — Na giełdzie od dwóch dni objawia się ruch większy w interesach. — Ostatnie wiadomości z placu boju z *Birmanami*, donoszące o niezawarciu traktatu, nie zrobiły dobrego wrażenia; przewidują, że ta wojna jeszcze wiele kosztować może kompanję. (J. d. Deb:).

Austrja. — Cesarz w dniu 16 b. m. wrócił do *Wiednia*. — Kolej żelazna z *Oświęcimia* do *Krakowa* i z *Krakowa* do *Bochni*, ma być wykonana kosztem rządu. *Wieliczka* i *Niepołomice* połączone będą z *Bochnią*, zkąd już prowadzą kolej do *Dembicy*. Most kolei żelaznej na *Wiśle* pod *Krakowem*, budowany będzie z kamienia ciosowego, i mieć będzie cztery łuki wodne a dwa lądowe. — Cesarz tak w *Brünn* jak w *Ołomuńcu*, odbywał przegląd garnizonów. — Arcy-Xiężna *Zofja* i Arcy-Xiążę *Ludwik*, w dniu 15 b. m. przybyli do *Pragi* z *Drezna*.— Obrabiają tu projekta o zaprowadzeniu lejb-gwardji Cesarskiej.— Xięztwo *Nemours* znowu przybyli do *Wiednia*. (Lloyd).

Francja. *Paryż 15go Lipca*. — Cesarzowa bardzo zajmuje się przygotowaniami wyjazdu do wód. Niedawno Cesarstwo o mało nie ulegli wypadkowi, który mógł mieć złe skutki; na spacerze w okolicy *Wersalu* powóz przejeżdżał przez kolej żelazną tuż przed przejazdem pociągu, tak że po przejeździe szyn, jeszcze uczuto mocne wstrząśnienie. — Zaprzeczono jak najzupełniej pogłosce, że jedna z córek Królowej *Krystyny*, ma

oddać swą rękę Xciu *Napoleonowi.* — Na posiedzeniu komissji upoważnienia roznoszonych przez handlarzy xiążek, Minister spraw wew: miał mowę, w której oświadczył, że rząd Cesarski w interesie klas bogatszych dba tak bardzo o interes klas uboższych. — Obawy o żniwa zupełnie znikły; pomimo to, cena chleba w *Paryżu*, powiększoną będzie do 40 centy: za kilogram. Deszcze padające teraz, opóźnią nieco żniwa. — Rząd *francuzki* oddał fregatę *Albatros* dla przewiezienia, do *Alexandrji*, udającego się do *Mekki*, znakomitego *Marokańczyka*, wielkiego Szeryfa *El-U-Azan*, który w *Marokko*, ważny wpływ posiada; koszta przyjęcia go we *Francji* rząd *francuzki* ponosi.— W r. 1852 szpitale publiczne *Paryża*, przyjęły 90,468 chorych; 12,117 starców bezsilnych, lub mających pomięszane zmysły, utrzymywano w domach przytułku; w ogóle wsparto w ten sposób o 3,849 więcej ludzi, jak w roku poprzednim. W d. 1 Stycznia 1853 r., liczono 14,111 dzieci podrzutków w *Paryżu*, 33,741 rodzin (77,999 osób) zapisanych w biurach dobroczynności. Dochody administracji wsparcia publicznego w *Paryżu* wynosiły franków 12,767,290, wydatki 12,238,703 fr.; municypalność przyczynia się w summie 4,421,813 fr.— W *Paryżu* i okolicach, burze prawie codzień zdarzają się. (Ind: Belge.)

Hiszpanja.— Bankier *Salamanca* ogłosił memorjał o układach z swych z rządem, i odebraniu przezeń pewnej liczby akcji kolei żelaznej. Dowodzi on że postępowanie jego było prawne; zarazem rozpoczął proces o oszczerstwo przeciw dziennikowi *Diario.* (Indep: Belge).

Niemcy.— Rządy niektóre *Niemieckie* chcą położyć tamę zbytniemu wychodźtwu do *Ameryki*, za pomocą przepisów policyjnych; *Hessja* nawet w bundestagu podała projekt w tym celu.— W *Prusach* ogłoszono prawo nakładające podatek na koleje żelazne. — Kompanja *Hamburgska* ogłosiła premium na wynalezienie środków użycia gazu, dotąd do oświetlenia używanego, do ogrzewania. (Lloyd).

Rozmaitości. — W *Cork* (w *Irlandji*), umarł po dwu-letnich niewypowiedzianych cierpieniach, Pastor *Anglikański*, któremu, gdy w roku 1851, zabierał się do otworzenia butelki *soda water*, korek od tejże butelki wyskoczywszy samoistnie, wybił oko. — Oddawna uważali kupcy *Poznańscy*, że otrzymują z *Francji* wino czerwone słabsze, i że szkuciarze niektórzy sprzedają je po cenach niższych w oxeftach, jak cło samo wynosi. Ztąd urosł wniosek oczywisty, że szkuciarze owi przychodzili do własności cudzej potajemnie, czyli po prostu mówiąc, kradli. Jakoż w skutek poszukiwań policji, pokazało się, że wielu z szkuciarzy przewożąc wino, albo za pomocą świderków robili w beczkach otwory pod obręczami, albo po prostu je otwierali, i wina ulewali; ubytek zaś ten zastępowali rzeczną wodą. Znaleziono więc u nich po wielu miejscach 60 oxeftów, wartości 5,000 talarów. Podatek od oxeftu wynosi 40 tal:, a oxeft wina czerwonego trudno niżej spuścić jak za 70 talarów; tymczasem szkuciarze sprzedawali oxeft po 30 talarów. Jeden z przedsiębiorczych, a dosyć bogaty szkuciarz, aresztowany, powiesił się w więzieniu. — Pewien młodzian po powrocie z zagranicy, oświadczył, że najbardziej w Galerji *Drezdeńskiej*, podobała mu się *Prima donna, Rafaela.* (Miała to być *Madonna*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błaszczykiewicz Rom: Oby; z Lublina nr 476; Czacka Aniela Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 414; Dziewanowski Fel: Oby: z Płocka nr 556; Gostomski Walen: Oby: z Borucinka nr 584; Grabowski Konst: Hr. z Gub: Grodzieńskiej; Jankowski Teod: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 476; Moczarski And: Oby: z Skarboszewa nr 584; Starzyński Ant: Oby: z Lublina nr 625; Skąpscy Jan Ob: z Walów, i Mich: Ob: z Kamienia nr 601; Troicka Lubow Żona Urzęd: z Petersburga nr 613; Walter Jan Kup: z Krakowa; Żebrowski Jan Ob: z Królowej Niwy.

Wyjechali: Adlerberg Jen:-Major do Iwangorodu; Cetnarowicz Ant: Oby: do Krakowa; Kurmanowicz Paulina Żona Rad: Dw: do Ostendy; Linowski Ant: Oby: do Pieścidła; Mirski Kazim: Xżę do Lublina; Rutkowski Kazi: Oby:, i X. Swientczak Bonaw: Przeor XX. Augustja:, do Krakowa; Wołowski Adam Sędz: Pok: do Marjenbad.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 8.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Małżeństwo z rozkazu.*

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **PROSPEKT** na dzieło pod tytułem: **MECHANIKA** Teoretyczna i Stosowana, przez Juljusza *Weisbacha.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 9 (21) Lipca 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*